



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący : SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie : SA Irena Ejsmont - Wiszowata
SA Hanna Rosiak - Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2011 r. w Białymstoku
na rozprawie
sprawy z powództwa **Jerzego O.**
przeciwko **PGE Dystrybucja S.A. w L.**
o zapłatę
na skutek apelacji **obu stron**
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 25 października 2010 r. sygn. akt I C 905/10

- I. **prostuje w zaskarżonym wyroku oznaczenie strony pozwanej wpisując w miejsce „PGE Dystrybucja B. Sp. z o.o. w B.” „PGE Dystrybucja S.A. w L.”;**
- II. **zmienia zaskarżony wyrok:**
 - a) **w punkcie I o tyle, że w miejsce kwoty 3.098,64 (trzy tysiące dziewięćdziesiąt osiem i 64/100) zł wpisuje kwotę 470,45 (czteryście siedemdziesiąt i 45/100) zł;**

- b) w punkcie V w ten sposób, że go uchyla;
- c) w punkcie VI w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego 11.400 (jedenaście tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- III. oddala apelację powoda i pozwanego w pozostałej części;
- IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.955 (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;
- V. nakazuje ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwotę 470,45 (czterysta siedemdziesiąt i 45/100) zł tytułem brakujących kosztów sądowych;
- VI. nakazuje Sądowi Okręgowemu w B., aby wypłacił adwokatowi Zdzisławowi K. 2.196 (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt sześć) zł tytułem wynagrodzenia za świadczoną z urzędu pomoc prawną.

UZASADNIENIE

Powód Jerzy O. wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego ZEB Dystrybucja spółki z o.o. w B. kwoty 77.164 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należących do niego nieruchomości położonych w B. P. o nr geodezyjnym 1042, 1040 i 1043 w okresie od 1 grudnia 1989 r. do 23 października 2005 r. z tytułu posiadania czterech słupów energetycznych oraz napowietrznych linii energetycznych oraz zawarcie umowy na dzierżawę tych terenów ze stawką czynszu w wysokości 750 zł miesięcznie w okresie od 1 listopada 2005 r. do 31 października 2008 r. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Wyrokiem z dnia 31 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że powód wszedł w posiadanie działek Nr 1040, 1042 i 1043 położonych w B. P. w dniu 27 listopada 1989 r. na mocy umowy przekazania gospodarstwa rolnego przez jego rodziców Jana i Marię O. i był ich właścicielem do dnia 24 października 2005 r., kiedy darował je synowi Marcinowi O. Przez te działki przebiegają 4 linie elektroenergetyczne – 110 kV B. P. – N. wraz ze słupem (z tandementami), linia 15kV BPO – R. (BPO – N.) ze słupem BSW 14,5, linia 15 kV BPO – K. D. (BPO – M.) wraz ze słupem ŻN 12 oraz linia 15 kV – BPO – Z.

wraz ze słupem ŻN 12. Właścicielem linii do dnia 30 czerwca 2007 r. był Zakład Energetyczny B. S.A., a od 1 lipca 2007 r. ZEB Dystrybucja spółka z o.o. w B. Linia 110 kV B. – N. została wybudowana w 1960 r. na podstawie zezwolenia nr SW 1-5/3/59 wydanego przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. P. z dnia 7 marca 1960 r. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. nr 17, poz. 70) oraz zgodnie z lokalizacją szczegółową, zatwierdzoną przez Prezydium WRN w B. w zaświadczeniu Nr 4 z dnia 21 lutego 1958 r., w którym zezwolono Zakładowi Energetycznemu na przeprowadzenie linii przy nieruchomości osób prywatnych. Została ona wpisana do kartoteki środków trwałych ZE i przyjęta do eksploatacji w dniu 4 listopada 1960 r. Linia 15kV BPO – R. (BPO – N.) została wybudowana w latach 1954 – 1958, a następnie wyremontowana na podstawie decyzji nr GKP VII-600 a/64/74 z dnia 14 października 1974 r. wydanej przez Urząd Powiatowy w B. P. Została ona wpisana do kartoteki środków trwałych ZE i przyjęta do eksploatacji 18 listopada 1971 r. Linia 15 kV BPO – K. D. (BPO – M.) została wybudowana w 1971 r., a następnie wyremontowana na podstawie decyzji nr VAN – NV 10/4/87 z dnia 28 grudnia 1987 r. Urzędu Wojewódzkiego w B. Została ona wpisana do kartoteki środków trwałych i przyjęta do eksploatacji 18 listopada 1971 r. Linia 15 kV BP – Z. została wybudowana w 1962 r. oraz wpisana do kartoteki środków trwałych i przyjęta do eksploatacji 18 listopada 1971 r.

Na podstawie umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa z dnia 30 czerwca 2007 r. pozwany ZEB Dystrybucja Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. stosownie do treści art. 554 k.c. oraz 864 k.c. odpowiada solidarnie z Zakładem Energetycznym B. S.A. za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Sąd ocenił, że na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. doszło do zasiedzenia przez pozwanego służebności linii energetycznej, w tym linii 110 kV B. – N. z dniem 4 listopada 1980 r. (biorąc za początek biegu zasiedzenia przyjęcie linii do eksploatacji z dniem 4 listopada 1960 r.); linii 15 kV BPO – R. z dniem 18 listopada 2001 r. (biorąc za początek biegu zasiedzenia przyjęcie do eksploatacji z dniem 18 listopada 1971 r.) linii 15kV BPO – K. D. z dniem 18 listopada 2001 r. (biorąc za początek biegu zasiedzenia przyjęcie do eksploatacji z dniem 18 listopada 1971 r.) linii 16 kV BPO – Z. z dniem 18 listopada 2001 r. (biorąc za początek biegu zasiedzenia przyjęcie do eksploatacji z dniem 18 listopada 1971 r.). Pozwany

korzystał bowiem przez okres ponad 30 lat z trwałych i widocznych urządzeń w postaci linii napowietrznych i słupów energetycznych za pomocą, których dochodziło do przesyłu energii elektrycznej, remontował i modernizował te urządzenia, a jego uprawnienia w tym zakresie nie były kwestionowane przez właściciela gruntu.

W tych okolicznościach Sąd oddalił powództwo na podstawie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c.

W wyniku rozpoznania apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 lutego 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 612 zł z odsetkami ustawowymi w wysokości 11,5% w stosunku rocznym od dnia 25 lipca 2007 r. i 13% od dnia 15 grudnia 2008 r. Oddalił apelację w pozostałej części.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu I instancji, że momentem rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności jest data wpisania linii energetycznych do ewidencji środków trwałych i zasiedzenie służebności gruntowych wynikające ze stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanych urządzeń przesyłowych nastąpiło z dniem 18 listopada 2001 r. Zawarte w art. 172 k.c. terminy obowiązują bowiem od 1 października 1990 r., gdy weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321). Nastąpiło wówczas przedłużenie o dziesięć lat terminów zasiedzenia nieruchomości na podstawie art. 9 ustawy nowelizacyjnej.

Sąd nie podzielił zarzutów apelacji powoda, że nie mogło dojść do zasiedzenia służebności, gdyż użytkowanie wieczyste nieruchomości władnącej wpisano dopiero w dniu 23 kwietnia 2002 r. Wszystkie linie energetyczne stanowią obecnie część pozwanego przedsiębiorstwa. Jeśli idzie o nieruchomość władnącą oznaczoną nr 1061/4 położoną w B. P., to z akt Kw 16951 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w B. P. wynika, że działka ta stanowiąca wówczas jako część działki nr 1061 własność Skarbu Państwa, została oddana decyzją Naczelnika miasta z dnia 22 marca 1980 r. w użytkowanie poprzednikowi prawnemu pozwanej – ZEOC PP W. – Zakład Energetyczny B. na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, (t.j. Dz. U. Nr 22 poz. 159 z 1969 r.). Decyzją Wojewody z dnia 11 marca 1999 r. wydaną na podstawie art. 200 ust. 1 oraz ust. 3 pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115, poz. 791) stwierdzono nabycie z dniem 5 grudnia 1990 r. przez Zakład Energetyczny B. Spółkę Akcyjną prawa użytkowania wieczystego do gruntu, m.in. działki 1061/1 (k. 240).

Dokumenty złożone do akt Kw 16951 potwierdzają tożsamość nieruchomości władnącej wynikającą z dokonywanych na przestrzeni lat podziałów geodezyjnych i następstwo prawne pozwanego w zakresie własności nieruchomości władnącej. Nieruchomość władnąca pozostawała w użytkowaniu ZEOC PP W. – Zakład Energetyczny B. posiadającego status przedsiębiorstwa państwowego sprawującego zarząd mieniem państwowym. Z powoływanej decyzji Wojewody wynika następstwo prawne po poprzedniku posiadającym działkę w użytkowaniu. Zostały więc spełnione przesłanki z art. 348 k.c. i w związku z tym ma zastosowanie art. 176 k.c. W ocenie Sądu odwoławczego zarządzanie liniami energetycznymi nie miało cech wykonywania przez Skarb Państwa władztwa z zakresu imperium, ale dominium. Przystąpienie do korzystania przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości będącej do 2005 r. własnością powoda nastąpiło bowiem w drodze czynności faktycznych, tj. wzniesienia na gruncie trwałych i widocznych urządzeń. Objęcie we władanie nieruchomości nastąpiło, zatem w sferze dominium, czyli wykonywania przez państwo zadań gospodarczych. Termin zasiedzenia upłynął w dniu 18 listopada 2001 r., a więc po uchyleniu art. 128 k.c., który zezwalał na zasiedzenia jedynie na rzecz do jednolitego funduszu własności państwowej. Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) została zniesiona zasada, zgodnie z którą jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. We wskazanej wyżej dacie użytkownikiem wieczystym nieruchomości władnącej był Zakład Energetyczny B. Spółka Akcyjna i to na jego rzecz nastąpiło nabycie praw.

W ocenie Sądu powyższe ustalenia nie zwalniały pozwanej od obowiązku zapłaty na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 352 k.c. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie za okres, w którym była jedynie posiadaczem służebności, a termin zasiedzenia nie upłynął.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że roszczenia powoda częściowo uległy przedawnieniu, przy czym Sąd I instancji błędnie ustalił, że bieg przedawnienia może być przerwany przez czynność wierzyciela polegającą na wezwaniu do zapłaty. Ulega on przerwaniu dopiero na skutek wniesienia pozwu lub wniesienia pozwu wzajemnego do sądu, ewentualnie podjęcia mediacji (art. 123 k.c.). W związku z tym Sąd Odwoławczy przyjął, że roszczenia powoda za okres do

dnia 12 lutego 1997 r. uległy przedawnieniu, przy uwzględnieniu 10-letniego terminu przewidzianego dla roszczeń majątkowych nieokresowych (art. 118 k.c.). W pozwie złożonym w dniu 13 lutego 2007 r. powód jako pozwanego wskazał wprawdzie Zakład Energetyczny B. S.A, ale wówczas ten podmiot był jeszcze właścicielem urządzeń usytuowanych na nieruchomości syna powoda. Przejście własności nastąpiło na mocy umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa z dnia 30 czerwca 2007 r., przy czym na mocy art. 554 k.c. pozwany ZEB Dystrybucja spółka z o.o. w B. ponosi odpowiedzialność solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa (przystąpienie do długu).

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że powód mógł skutecznie domagać się roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości za okres od 13 lutego 1997 r. do dnia 17 listopada 2001 r., gdyż z dniem 18 listopada 2001 r. nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłowych.

Sąd mając na uwadze wcześniejsze ustalenie o zasiedzeniu służebności linii 110 kV B. P. – N. z dniem 1 stycznia 1985 r., przyjął do obliczeń powierzchnię zajęłą pod liniami średniego napięcia, a więc 622 m². Wynagrodzenie ustalone przez biegłego sądowego w opinii należne powodowi za rok 1997 i 2000 wyniosło po 134, 35 zł, za rok 1998 i 2001 – po 119, 42 zł, za rok 1999 – 104, 50 zł, a więc łącznie 612 zł. Sąd Apelacyjny zasądził w rezultacie kwotę w tej wysokości tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za okres od 13 lutego 1997 r. do dnia 17 listopada 2001 r.

Sąd ocenił, że powodowi nie przysługuje legitymacja procesowa do domagania się od pozwanego złożenia oświadczenia woli polegającego na zawarciu umowy dzierżawy gruntów, gdyż z dniem 24 października 2005 r. przestał być właścicielem nieruchomości.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda oraz orzekającej o kosztach i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.

Uznał za trafny zarzut naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. i w zw. z art. 172 k.c. Wskazał, że w okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, poz. 1), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r. państwowe

osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., I V CK 24/03, niepubl.). Konsekwencją tamtego stanu prawnego jest stanowisko, wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08 oraz z dnia 16 października 2009 r., II CSK 103/09, że przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Oznacza to, że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2010 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację w zakresie żądania zasądzenia kwoty 34.340 zł i zobowiązania do złożenia oświadczenia woli; uchylił zaskarżony wyrok w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 42.212 zł oraz w części dotyczącej kosztów procesu i przekazał go w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej i postępowania przed Sądem Najwyższym.

W uzasadnieniu zaaprobował ocenę Sądu Okręgowego o braku po stronie powoda legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli na podstawie art. 64 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieuzasadniona była apelacja także w części dotyczącej roszczeń objętych przedawnieniem. Podniesienie przez pozwanego przed Sądem I instancji tego zarzutu, jako mającego charakter niweczący, spowodowało, że roszczenia nim objęte nie podlegały już merytorycznej ocenie. Powód nie wykazał, aby przed datą wytoczenia powództwa (13 lutego 2007 r.) miało miejsce zdarzenie, które przerywa bieg przedawnienia. Regulujący tę kwestię wyczerpująco przepis art. 123 § 1 – 3 k.c., nie wymienia jako powodującej przerwę biegu przedawnienia roszczeń czynności polegającej na wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. W rezultacie Sąd Apelacyjny nie podzielił odmiennego poglądu, jaki w tym przedmiocie

wyraził Sąd Okręgowy, przyjmując, że przerwa biegu przedawnienia jest związana z taką czynnością wierzyciela podjętą w 2006 r. Dochodzone w niniejszej sprawie roszczenia uległy przedawnieniu z upływem dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c., zatem za okres do 12 lutego 1997 r. Powód domagał się zapłaty wynagrodzenia za 191 miesięcy w wysokości po 404 zł za jeden miesiąc. Zarzut przedawnienia jest skuteczny co do roszczeń dochodzonych za 85 miesięcy, zamykających się kwotą 34.340 zł (404 zł x 85).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił zatem apelację w zakresie zobowiązania do złożenia oświadczenia woli i żądania spełnienia przedawnionego roszczenia.

Sąd wskazał, że wynik rozpoznania skargi kasacyjnej spowodował natomiast konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pozostałej części. Sąd Najwyższy wyraził bowiem wiążący w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny z mocy art. 398²⁰ k.p.c. pogląd prawny, który był prezentowany także w cytowanym w uzasadnieniu jego wyroku wcześniejszym orzecznictwie, że przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Oznacza to, że jest niedopuszczalne zaliczanie posiadania wykonywanego przed tą datą przez przedsiębiorstwo państwowe do okresu posiadania potrzebnego do nabycia służebności przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Sąd Okręgowy oddalił natomiast powództwo wobec uznania, że termin zasiedzenia służebności na rzecz pozwanego biegł w czasie korzystania z nieruchomości w takim zakresie przez przedsiębiorstwo państwowe – jego poprzednika prawnego.

Sąd Okręgowy przeprowadził wprawdzie dowód z opinii biegłego, który wskazał stawkę wynagrodzenia za 1 m² i wyliczył jego rozmiary za poszczególne lata, ale w uzasadnieniu swego wyroku nie odwołał się do wyników tej opinii, nie dokonał jej oceny stosownie do wymagań art. 233 § 1 k.p.c., w kontekście merytorycznych (zaniżenie stawki wynagrodzenia) i formalnych (błąd matematyczny) zarzutów powoda. Nie rozpoznał zatem sprawy co do istoty. Wyrokowanie na podstawie tej opinii, bądź prowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny, w przedmiocie którego dotyczy opinia biegłego, z uwagi na ograniczony zakres kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), prowadziłyby do sytuacji, w której powód zostałby faktycznie pozbawiony uprawnienia do rozpoznania sprawy w co najmniej dwuinstancyjnym postępowaniu, o czym mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji

RP. Ustawodawca zwykły, aby zapobiec temu, ustanowił w art. 386 § 4 k.p.c., w przypadku nierozpoznania sprawy co do istoty, bezwzględny nakaz uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, co Sąd Apelacyjny uczynił.

Sąd Okręgowy w B. po ponownym rozpoznaniu sprawy w zakresie wskazanym przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 października 2010 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.098,64 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 11,5% od dnia 25 lipca 2007 r. i w wysokości 13% od dnia 15 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd wskazał, że po znowelizowaniu art. 128 k.c., co nastąpiło z dniem 1 lutego 1989 r. własność państwowa przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym (art.1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 3, poz. 11). Dopiero od tej chwili przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, mogło nabyć prawa (w tym prawo służebności gruntowej) na swoją rzecz, nie zaś na rzecz Skarbu Państwa, bowiem doszło do rozdzielenia osoby posiadacza służebności przesyłu oraz osoby właściciela nieruchomości obciążonej. Okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia rozpoczął się od dnia 1 października 1990 r. wskutek skreślenia z tym dniem art. 177 k.c. (art. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r., Dz. U. Nr 55, poz. 321). Do okresu, który rozpoczął się od dnia 1 października 1990 r. mógł być doliczony – zważywszy na uregulowanie zawarte w art. 10 ustawy zmieniającej k.c. – tylko okres posiadania służebności gruntowej poprzednika prawnego wnioskodawcy liczony od dnia 1 lutego 1989 r. do dnia 30 września 1990 r. Dlatego też skutki związane z posiadaniem samoistnym nieruchomości przed dniem 1 lutego 1990 r. przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, nie publ.).

W rezultacie tych rozważań Sąd przyjął, że przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Oznacza to, że niedopuszczalne jest zaliczenie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego

przedsiębiorstwa (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08 i z dnia 16 października 2009 r., II CSK 103/09).

W niniejszej sprawie wobec niemożliwości doliczenia okresu posiadania poprzednika prawnego pozwanego do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego nie mogło dojść do zasiedzenia w związku z niespełnieniem przesłanki upływu odpowiedniego czasu. Okres zasiedzenia mógłby biec dopiero od dnia 1 października 1990 r. i wynosił 30 lat z uwagi na złą wiarę pozwanego, co oznacza, że do zasiedzenia nie doszło.

Sąd przyjął, że o wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy w określonych warunkach i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1975 r., II CR 208/75 nie publ., uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 r., III CZP 20/84, OSNCP 1984/12/209).

Sąd ustalając je oparł się na opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego Józefa J. Biegły nie uzyskał w celach porównawczych umów dzierżawy gruntu rolnego w B. P. i okolicach zawieranych w badanym okresie, dlatego też zastosował do wyliczenia wartości gruntu metodę wskaźników szacunkowych i ustalił stawkę czynszu dzierżawnego gruntu rolnego za lata 1997 – 2001 w granicach od 0,07 do 0,09 za 1 m² gruntu. Kwota czynszu została zmniejszona współczynnikiem 0,20, ponieważ posadowione na gruncie powoda urządzenia nie uniemożliwiały mu korzystania z gruntu, a jedynie utrudniały użytkowanie.

Powodowi należało się wynagrodzenie za okres, od 13 lutego 1997 r. do chwili utraty własności nieruchomości, tj. do 23 października 2005 r. za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości. Wyrokiem z dnia 18 lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda kwotę 612 zł odpowiadającą wynagrodzeniu za korzystanie z jego nieruchomości przez pozwanego w zakresie dwóch linii 15 KV w części zajętej przez słupy tej linii (622 m²). Należało również zasądzić za ten okres kwotę odpowiadającą zajęciu przez pozwanego nieruchomości powoda przez linię 110 KV. Wobec braku zastrzeżeń merytorycznych do opinii uzupełniającej biegłego Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Sąd na podstawie opinii biegłego Józefa J. ustalił w rezultacie, że z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z gruntu powoda należy się wynagrodzenie w wysokości 1.626, 60 zł za okres od 17 listopada 2005 r. oraz nie

zasądzone wynagrodzenie za korzystanie z gruntu pod linią 110 KV w kwocie 1.472 zł. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c., przyjmując ich bieg od dnia wniesienia odpowiedzi na pozew (25 lipca 2007 r.). Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Powód zaskarżył ten wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 3.098, 64 zł, zarzucając:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:
 - a) nie ustalenie rzeczywistej powierzchni zajętej przez pozwanego nieruchomości pod energetyczne linie napowietrzne z uwzględnieniem strefy oddziaływania pola elektromagnetycznego tych linii, powodującej wyłączenie tego obszaru z możliwości inwestycyjnej,
 - b) nieustalenie aktualnej, realnej wartości według cen wolnorynkowych wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powoda w okresie od 13 lutego 1997 r. do 24 października 2005 r. położonych w B. P.;
2. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 285 k.p.c. przez przyjęcie, że opinia biegłego Józefa J. jest opinią rzetelną, uwzględniającą wszelkie aspekty niezbędne dla właściwego ustalenia wynagrodzenia, mimo zawartych w niej błędów merytorycznych w zakresie wyliczenia powierzchni nieruchomości zajętej przez pozwanego, jak też w zakresie podstaw przyjętych do obliczenia wartości nieruchomości – brak cen wolnorynkowych w opinii;
3. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z nowej opinii innego biegłego rzeczoznawcy stosownie do wniosku powoda z dnia 14 września 2010 r.;
4. zasądzenie odsetek od dnia wniesienia odpowiedzi na pozew, a nie od dnia wezwania do zapłaty – dzień udzielenia powodowi odpowiedzi przez pozwanego w trybie przesądowym (1 grudnia 2006 r.);
5. naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. przez pominięcie wskazań Sądu Apelacyjnego co do dalszego postępowania w sprawie, a będące wynikiem pominięcia w szczególności opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego.

Wnosił o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. błędną wykładnię art. 352 § 1 k.c. przez przyjęcie, że korzystanie z nieruchomości przed dniem 1 lutego 1989 r. przez poprzednika prawnego pozwanej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa nie stanowiło posiadania służebności;
2. błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez niezaliczenie okresu posiadania służebności do dnia 1 lutego 1989 r. przez poprzedników prawnych pozwanego do okresu posiadania służebności uprawniającego do nabycia tego prawa przez zasiedzenie;
3. błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. oraz art. 7 k.c. przez przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawcy był posiadaczem służebności w złej wierze, mimo że miarodajna jest chwila objęcia nieruchomości w posiadanie, co nastąpiło na podstawie decyzji administracyjnych, które nigdy nie zostały zakwestionowane;
4. naruszenie art. 224 k.c., art. 225 k.c. i art. 230 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, mimo że pozwanej przysługuje skuteczne prawo wobec właściciela wynikające z prawa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu;
5. naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie wskutek przytoczenia orzeczenia na poparcie swojego stanowiska, wydanego w oparciu o odmienny stan faktyczny oraz wskutek stwierdzenia, że okresu posiadania służebności przez Skarb Państwa nie można zaliczyć do okresu posiadania tej służebności przez przedsiębiorstwo państwowe i jego następców prawnych;
6. naruszenie art. 234 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że sąd jest związany domniemaniem do czasu jego obalenia, które w niniejszej sprawie nie nastąpiło;
7. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez przemilczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestii domniemania prawnego dobrej wiary, którym sąd jest związany do czasu obalenia.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda była niezasadna.

Nie są uzasadnione zarzuty dotyczące oparcia ustaleń co do wysokości wynagrodzenia na treści opinii biegłego. Sąd Okręgowy skorygował zawarty w niej błąd arytmetyczny dotyczący obliczenia powierzchni znajdującej się pod liniami energetycznymi. Słusznie też podzielił stanowisko biegłego, że przyjęte stawki wynagrodzenia nie mogą odpowiadać stawkom czynszu najmu czy też dzierżawy nieruchomości. Faktyczne władztwo podmiotów eksploatujących urządzenia przesyłowe nie prowadzi bowiem, jak w tamtego rodzaju stosunkach prawnych, do całkowitego pozbawienia właściciela możliwości korzystania z rzeczy, lecz odpowiada władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy nie miał podstaw, aby przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z 1 m² powierzchni gruntu oprzeć się na danych, jakie wynikały z przedstawionego przez pozwaną zestawienia umów. Dotyczyły one bowiem stacji „trafo”, której usytuowanie na nieruchomości stwarza niewspółmiernie większą dolegliwość dla właściciela, niż konieczność znoszenia zlokalizowanej na niej sieci energetycznej.

W orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że przy ustalaniu wynagrodzenia za korzystanie z gruntu w zakresie odpowiadającym treści służebności muszą zawodzić kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości oparte wyłącznie na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu, które są adekwatne w sytuacjach, kiedy wynajmujący lub wdzierżawiający zostają zupełnie pozbawieni fizycznego władztwa nad rzeczą. W ramach obiektywnych kryteriów można natomiast zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość powinna uwzględniać stopień ingerencji w treść prawa własności. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05).

W opinii biegłego kryteria te zostały prawidłowo uwzględnione. Biegły wziął pod uwagę aktualny dla czasu objętego powództwem stan ewidencyjny nieruchomości. Przyjęta stawka wynagrodzenia jest zbliżona do ustalanych w tego rodzaju relacjach prawnych. W istocie wartość merytoryczna opinii nie została zakwestionowana, a wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego Sąd Okręgowy oddalił. Wobec braku wymaganego treścią art. 162 k.p.c. zastrzeżenia,

postanowienie wydane w tym przedmiocie nie może już podlegać kontroli instancyjnej. Nie wymaga zatem ustosunkowania zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. Podnosząc go i zarzucając Sądowi tę wadliwość, skarżący nie dostrzega równocześnie, że ustalanie wynagrodzenia za wskazany w zarzucie okres stało się bezprzedmiotowe z uwagi na prawomocne oddalenie powództwa w części objętej przedawnieniem.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego wcześniejszego wyroku, uchylającego w części wyrok Sądu Okręgowego, nakazał jedynie temu Sądowi dokonanie analizy wyników już przeprowadzonego postępowania dowodowego, oceniając w świetle wiążącej oceny prawnej Sądu Najwyższego, że oparcie wyroku na przesłance niweczącej i brak odniesienia do przeprowadzonych w sprawie dowodów oznacza nierozpoznanie sprawy co do istoty (art. 386 § 4 k.p.c.) i uniemożliwia rozpoznawanie tej kwestii przez Sąd Apelacyjny. Prowadziłoby to bowiem do pozbawienia strony instancji. Odmowa przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego nie stanowi zatem o naruszeniu art. 386 § 6 k.p.c.

Prawidłowe jest także rozstrzygnięcie o odsetkach. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy jest świadczeniem bezterminowym. Powinno być zatem spełnione niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do wykonania (art. 455 k.c.). Świadczenie pieniężne ma też taką właściwość, że obowiązek dłużnika aktualizuje się z chwilą jego kwotowego sprecyzowania. Nie spełnia tego wymagania pismo z k. 6, w którym powód wezwał pozwanego do zawarcia ugody z określoną tylko stawką wynagrodzenia za 1 m², nie wskazując wielkości powierzchni, której miałoby to dotyczyć. Nie jest to zatem wezwanie do zapłaty, a tylko w takim przypadku można byłoby ocenić, że dłużnik popadł w opóźnienie (art. 476 k.c.), co daje wierzycielowi możliwość żądania odsetek (art. 481 § 1 k.c.).

Apelacja powoda podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji pozwanego w pierwszej kolejności należy przywołać wiążącą w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny ocenę prawną Sądu Najwyższego, który przesądził o braku możliwości zaliczenia okresu władztwa sprawowanego przez przedsiębiorstwo państwowe do czasu posiadania potrzebnego do zasiedzenia służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe stanowiące odrębny od Skarbu Państwa podmiot praw i obowiązków. Dlatego Sąd Apelacyjny nie ma potrzeby ani możliwości odnoszenia się do stanowiska, w którym wskazując na odmienne judykaty skarżący wywodzi, że było to możliwe.

Wskazać jednak należy, że Sąd Najwyższy nie zanegował możliwości nabycia przez zasiedzenie w okresie przed 1 października 1989 r. prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu przez Skarb Państwa, w którego jednolitej strukturze sprawując zarząd wydzieloną częścią mienia państwowego działały przedsiębiorstwa państwowe. Wskazał jedynie, że nie następowało to na rzecz przedsiębiorstwa państwowego, lecz do jednolitego funduszu własności państwowej. Taką możliwość Sąd Najwyższy dopuścił w innych orzeczeniach (por. m.in. wyrok z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, uchwała z dnia 23 października 2009 r., III CZP 70/09). Trafnie przy tym zostało zarzucone, że przeciwne stanowisko Sądu Okręgowego opierało się na treści orzeczenia, które zapadło w odmiennym stanie faktycznym – Skarb Państwa był właścicielem zarówno nieruchomości obciążonej, jak i władającej. Istotą zasiedzenia jest to, że prowadzi do nabycia określonych praw do nieruchomości (własności, służebności) stanowiącej własność innego podmiotu. Właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie rzeczy stanowiącej już jego własność, ani praw do korzystania z tej rzeczy. Wynikają one bowiem z treści przysługującego mu prawa (art. 140 k.c.).

W niniejszej sprawie przedsiębiorstwo państwowe bezspornie sprawowało władztwo w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu nad cudzą nieruchomością – stanowiącą w owym czasie własność powoda i jego poprzedników prawnych. Było ono też sprawowane nie w granicach imperium, lecz powiązane z działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa energetycznego. Jest to władztwo, które może prowadzić do zasiedzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08). Okres zasiedzenia służebności korzystania z linii energetycznej 110 KW należy liczyć od 1960 r., kiedy to rozpoczęto jej eksploatację. Z uwagi na treść zapisu art. XLI § 1 i 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny dwudziestoletni termin zasiedzenia przez posiadacza w złej wierze, przewidziany w art. 172 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przez 1 października 1990 r., stosowany do zasiedzenia służebności w związku z treścią art. 292 k.c., upłynął z dniem 1 stycznia 1985 r.

Sąd Apelacyjny podziela nadto stanowisko pozwanego, że jego poprzednik prawny, obejmując już jako podmiot odrębny od Skarbu Państwa (art. 40 § 1 k.c. w brzmieniu od 1 października 1990 r.) w posiadanie składniki mienia stanowiące własność Skarbu Państwa, a następnie w wyniku przekształcenia prawa zarządu w prawo własności przekazanych składników mienia, w tym sieci przesyłowych, na

podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. nr 79, poz. 464), wstąpił w sytuację prawną Skarbu Państwa w odniesieniu do przekazanych mu składników mienia, obejmujących także prawa nabyte przez zasiedzenie (art. 44 k.c.). Nie była też kwestionowana wyjaśniona we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego ciągłość następstwa prawnego wszystkich poprzedników pozwanego. W tym więc zakresie, w odniesieniu do terenu znajdującego się w zasięgu oddziaływania linii energetycznej 110 KW, powód nie może żądać wynagrodzenia.

Wynagrodzenie za korzystanie w latach 2002 – 2005 z linii 15 KW (za okres do 2001 r. zostało już zasądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego) Sąd Apelacyjny obliczył przy zastosowaniu stawek przyjętych w opinii biegłego J., które po skorygowaniu błędu rachunkowego kształtowały się na poziomie: 406,65 zł – w 2002 r. i 2003 r., 457, 48 zł w 2004 r. i 355,82 zł w 2005 r. za całą nieruchomość o powierzchni 2118 m². Powierzchnia, na którą oddziaływała ta linia wynosi 612 m². Obliczone proporcjonalnie wynagrodzenie za lata 2002 – 2005 zamyka się kwotą 470, 45 zł. Taką też kwotę, zmieniając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda.

Ponieważ powód ostatecznie wygrał spór w granicach zaledwie 1%, Sąd Apelacyjny kierował się rozstrzygając o kosztach procesu regułą z art. 100 zd. 2 k.p.c. Zasądził zatem od niego na rzecz przeciwnika całość poniesionych kosztów procesu (zmieniając w ten sposób także wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części) oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, o czym orzekł stosownie do art. 113 ust. 2 pkt 1) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.